

Protokół
z posiedzenia Komitetu Nauk o Kulturze PAN
18 października 2023 godz. 12.00

Przebieg obrad:

1. Najnowsze ustalenia dotyczące sytuacji KNoK w kontekście nowych wyborów – prof. dr hab. Ewa Rewers

Otwierając posiedzenie prof. Ewa Rewers powitała licznych uczestników drugiego spotkania na żywo w tej kadencji. Prof. Rewers zaapelowała o zapisywanie się do następnych wyborów zauważając, że Komitet jest na granicy przetrwania – w tej kadencji z biernym prawem wyborczym było 60 osób, a to jest ustalona granica dla komitetów w nowej kadencji. Zwróciła uwagę, że w przypadku młodszych pokoleń osłabione jest dostrzeganie związku między uczestnictwem w pracach Komitetu a rozwojem kariery naukowej. Dużo mówi się o prestiżu członkostwa w Komitecie, ten jednak niekoniecznie przekłada się na to, co takim osobom potrzebne w trakcie ewaluacji dorobku.

Jeśli nie uda się powołać Komitetu w kolejnej kadencji, to osoby które zgłaszały się do innych komitetów mają problem rozwiązany, natomiast istnieje też możliwość łączenia komitetów – a niektóre komitety z dziedziny nauk humanistycznych są jeszcze mniejsze i w trudniejszej sytuacji. Prof. Majewski zasugerował, że taki nowy połączony komitet mógłby nazywać się Komitetem Badań Kultury Współczesnej, co zostało pobieżnie przedyskutowane. Prof. Rewers podziękowała też za Raport Komisji prof. Kolankiewicza, który ułatwił kontakt z Radami Dyscyplin w sprawie wyborów. Do tych podziękowań dołączył się prof. Wilk i reszta sali. Prof. Rewers wystosowała także przeprosiny pod adresem Zespołu „Prac Kulturoznawczych”, bowiem administracja PAN zagubiła całą aplikację o sprawowanie patronatu nad czasopiśmie. W tym momencie należy poczekać z powtórzeniem procedury z powodu wyborów.

2. Prezentacja raportu „Edukacja i animacja kulturowa a kulturoznawstwo akademickie: diagnoza i wyzwania” przygotowanego przez Komisję ds. społecznych KNoK – dr hab. prof. UAM Agata Skórzyńska

Prof. Skórzyńska zaczęła od wskazania na pragmatyczny czy praktyczny charakter tego opracowania, w którym Komisja skorzystała z obszernych źródeł informacji – w tym opracowań naukowych, ale też przeprowadzone zostały dwa mikrobadania. Zagadnienie, które najbardziej

interesowało Zespół to obecność problematyki w praktyce kształcenia akademickiego na studiach kulturoznawczych. Autorami raportu są następujący członkowie Komisji (w tym osoby spoza Komitetu): Dorota Koczanowicz, Marek Krajewski, Iwona Kurz, Joanna Orlik, Jarosław Płuciennik, Agata Skórzyńska, Joanna Wórzeczka. Prof. Skórzyńska zdecydowała się skoncentrować na trzech kwestiach: 1) sposobie pracy i tym, co Zespół chciał wypracować; 2) zawartości – z racji obszerności raportu nie było to streszczenie, lecz wybór najważniejszych wątków; 3) rekomendacjach i pomysłach na wykorzystanie tego dokumentu – szczególnie w tym momencie – szerzej niż tylko poza środowiskowym użytkowaniem.

Prof. Skórzyńska zaczęła od przypomnienia osób, które zostały doproszone do sporządzenia Raportu przez Komitet oraz przedstawienia ich kompetencji. W ramach zespołu postawiono sobie dwa cele. Pierwszym było umieścić zagadnienie edukacji i animacji kulturowej w kontekście szerszym – pamiętając, że to nie tylko przedsięwzięcie czy problem akademikzek i akademików, ale praktyków kultury instytucjonalnej, organizacji pozarządowych, lokalnych samorządów, władz centralnych i oświaty. Z każdej z tych stron słyhać, że podstawowym problemem jest systemowe pęknięcie i brak narzędzi do współpracy wokół opracowania tego zagadnienia – przez lata wszyscy zainteresowani spotykali się w inicjatywach oddolnych z własnej woli, ale przy braku ogólnych czy systemowych narzędzi, czy choćby pomocy. W tym celu mieści się też próba pokazania, że to zagadnienie kilku środowisk i międzysektorowe – pokazania tego na szerszym tle historycznym tych środowisk i ich różnorodnego wkładu.

Drugim celem było przyjrzenie się jak to wygląda na linii między sektorowym charakterem edukacji i animacji a akademickim kulturoznawstwem. To zostało zrobione najpierw na bazie programów kształcenia różnych kierunków, a potem tylko kulturoznawstwa. W tym celu stworzona została baza wszystkich znalezionych programów kształcenia robiących użytek z animacji i edukacji – jest do niej link w Raporcie. Dominuje pedagogika, ale jest też sporo innych kierunków studiów, również niespodziewanych. Rodzi to pewne trudności, choćby w tym jak animacja i edukacja są tam rozumiane, czasem instrumentalizowane – w porównaniu do ich historycznych rozumień. Jeśli chodzi o same studia kulturoznawcze, to wysłano zestaw kilku pytań do jednostek prowadzących studia o nazwie kulturoznawstwo.

Spółród wielu wniosków dotyczących kulturoznawstw, prof. Skórzyńska skupiła się na dwóch. Po pierwsze, niewiele ośrodków odrębnie prowadzi specjalności animacyjne – zwykle jest to część kulturoznawstwa czyli raczej sytuuje się w kontekście ogólnej wiedzy kulturoznawczej, a nie traktuje się tego jako przygotowania zawodowego. Problem, jaki się tu może kryć, dotyczy komunikatu, jaki się wysyła: czy kandydaci wiedzą, że takie kompetencje tu mogą zdobywać (czy nie powinno być specjalizacji, która pokazuje, że tu można się w tym kierunku wykształcić).

Po drugie, pakiety przedmiotów jakie Zespół otrzymał do badania sugerują, że jako środowisko ulegliśmy temu, co i inne osoby programujące studia po reformie Barbary Kudryckiej – że pierwszy poziom studiów powinien być ukierunkowany mocno na rynek pracy. Dlatego żaden z tych historycznych modeli edukacji kulturalnej, artystycznej czy animacji kulturowej oraz kultury (czyli modele misyjne) nie jest dominujący – dominuje obraz pragmatyczno-rynkowy, łączenie edukacji z umiejętnościami zarządzania instytucjami kultury. Animator już nie jest odpowiedzialny za rozwój społeczności, ale za dostarczanie pewnych rynkowych umiejętności, usług z zakresu PR. Tymczasem edukować i animować znaczy coś więcej niż sprzedawać bilety, zdobywać publiczność czy zwiększać uczestnictwo. Widać też tu próbę obrony sektora kultury w Polsce poprzez zaadaptowanie języka rynkowego – element trudny do wyprostowania.

Zasadnicze problemy i ewentualne rozwiązania jakie przytoczyła z Raportu prof. Skórzyńska:

- 1) problem instrumentalnych form jako zwyciężających – to akurat wydaje się łatwe do odtworzenia, choćby poprzez obecność akademików i akademikzek w obiegu i pokazywanie alternatywnych rozumień (również sobie nawzajem);
- 2) brak systemowych rozwiązań – pęknięcie między oświatą, nauką i kulturą, organizowaną instytucjonalnie i pozarządowo. Zespół zastanawia się tu i wskazuje, że być może wypracowywanie tych systemowych rozwiązań i zasypywanie tego pęknięcia na poziomie lokalnym ma większy sens niż ogólnopolskim;
- 3) niska pozycja wiedzy o kulturze w programach nauczania i w szkolnictwie oraz marginalizacja elementów sztuki w edukacji podstawowej – warto byłoby wrócić do dyskusji na ten temat z uczestnictwem wszystkich środowisk, których problem dotyczy;
- 4) problem „silosowości” – np. na poziomie polityki samorządowej to, że środowiska nie widzą się wzajemnie. Tu rozwiązanie podobne jak w punkcie drugim;
- 5) obecność animacji i edukacji w kształceniu akademickim – one są obecne, ale rzadko jako spójne i przemyślane ścieżki kształcenia, najczęściej mało widoczne. Należałoby je wzmocnić i wydobyć;
- 6) Dlaczego to jest ważne? Deficyty kompetencji kulturowych to nie deficyty czegoś autotelicznego, tylko kompetencji uczestnictwa społeczeństwie, we współczesnym świecie. One warunkują obywatelskość. Rozwój tych kompetencji to rodzaj zabezpieczenia społecznego. Ich rozwój powinien być projektem publicznym.

Prof. Skórzyńska na końcu zwróciła jeszcze uwagę, że upowszechnienie Raportu w obiegu akademickim to jedno, ale może należałoby się udać z nim w parę miejsc gdy te polityki (naukowa, oświatowa i kulturalna) będą kształtowane – ale to już zadanie dla kolejnej kadencji.

Dyskusja

W ramach obszernej dyskusji jako pierwszy zabrał głos prof. Majewski, który zwrócił uwagę na podobieństwa wniosków i problemów z Raportu do tych diagnozowanych w latach 60. w analogicznym PAN-owskim Komitecie. Te wnioski to: konieczność wypracowywania kompetencji zanim spróbuje się nadganiać nowoczesność zachodnią poprzez zwiększanie nakładów klasycznej literatury (szczególnie gdy dopiero się wyszło z podstawowej alfabetyzacji). Już wtedy też zwraca się uwagę na zagrożenia instrumentalizacji i przechwycenia przy takim umasowieniu kultury bez wypracowania kompetencji.

Prof. Folga-Januszewska miała dwa wnioski z lektury. Pierwszy, że trzeba połączyć siły. Reprezentuje ona środowisko muzeologiczne, które ostatnio wydało trzy tomy raportów na podobny temat i o podobnych wnioskach – szczególnie w kwestii regionalizacji animacji kulturowej jako metody animacyjnej. Zaproponowała też, aby ten raport wydać i rozpowszechnić również w środowisku muzeologicznym.

Drugi wniosek to że obserwuje następujące zjawisko na dużym obszarze kulturowym w Europie: edukacja i animacja kulturowa bierze sobie za sąsiadów i towarzyszy opiekę i terapię. Przytoczyła też, że samorząd na Podlasiu wspomniał o „wolontariacie kulturowym” w kontekście tego typu współpracy. Prof. Skórzyńska potwierdziła, że w Raporcie też o tym piszą, właśnie jak szczególnie w obszarze wspierania grup zmarginalizowanych dochodzi do tej współpracy i działa ta misyjność (i takie rozumienie animacji i edukacji kulturowej) – i samorządy to doceniają. A także o konieczności w animacji uszanowania lokalności, nie zniechęcania do aktywności jakiegokolwiek. Nie chodzi tam bowiem zwykle o „co” tylko „jak” – jak spowodować aktywność.

Prof. Michałowska zwróciła uwagę na „programowanie” – jak wyglądają edukacja i animacja w programach studiów (też z perspektywy ekspertki PAKI). Różnice są konsekwencją po pierwsze konkurencji (niech „nasz” program będzie inny i przyciągnie więcej studentów), ale też braku porozumienia między osobami pracującymi nad programami studiów. Jak w takim razie ustalić, zrobić program aby brzmiał jak spójny projekt – a może ma być niespójny? Prof. Skórzyńska odpowiedziała, że to wątek, który w dyskusjach Zespołu pojawiał się – i jest to też pytanie ogólnie o studia kulturoznawcze i co je tworzy (a animacja to też element, który stale się pojawiał). W kontekście ustalania i standaryzacji prof. Koczanowicz zwróciła uwagę na problem, gdy są dwa kulturoznawstwa w jednym mieście i muszą się różnić by przyciągać studentów, z kolei prof. Filicak zwrócił uwagę na sprawę konkurencyjności z perspektywy uczelni prywatnej i tego, co rynki pracy i edukacji mają do zaoferowania i czego potrzebują. W odpowiedzi prof. Skórzyńska wracając do perspektywy uczelni publicznej zadała pytanie czy uczelnia ma być reaktywna wobec rynku czy może go kształtować? Cena społeczna wycofywania takiej aktywności i podejścia jest wskazana w Raporcie.

Prof. Rodak pochwalił raport i chciał zwrócić uwagę na parę rzeczy. Pierwsza to kwestia rozumienia kultury – regres ujęcia antropologicznego na rzecz rozumienia narodowego oraz utożsamiania z sztuką czy kulturą wysoką. Drugie pęknięcie jest między twórczością i konsumpcją – zachęcaniem, żeby zwiedzać, oglądać muzea, pomniki. Prof. Rodak postulował, że potrzebne jest odrodzenie tego antropologicznego rozumienia i upowszechnienie zrozumienia, że kultura to nie sztuka, że zaczyna się na bardzo podstawowym, życiowym poziomie, że jest praktyką. A jednocześnie, za de Certeau, że konsumpcja też jest aktywnością i też potrafi być bardzo wartościowa – że nie można już tak prosto podzielić podmioty na producentów czy twórców i konsumentów.

Kolejna sprawa na którą zwrócił uwagę prof. Rodak to to, jak wszystko co dzieje się lokalnie jest bardzo wartościowe i zasługuje na wsparcie, na przykładzie Centrum Archiwistyki Społecznej. Następną kwestia to połączenie rozumienia kultury z narodem. I tu widzi kolejną misję: narodowe rozumienie kultury zastąpić kulturowym rozumieniem narodu (którego nie da się prosto zastąpić kategorią społeczeństwa). Prof. Rodak zapytał też o pojawiającą się w Raporcie kategorię krytycznego myślenia – czy animacja to uczenie krytycznego myślenia? Zastanawiał się nad tym czy to właściwie użycie z powodu skojarzeń paternalistycznych. Ostatnia sprawa to relacje ze szkołą, gdzie mówiąc we własnym imieniu i IKP przyznał, że nie mają ich wiele. Duża część osób jest współautorami podręczników do WoK. Jak jednak zwróciła uwagę prof. Skórzyńska, przedmiotu tego nie ma już w podstawie programowej. Tego, czego prof. Rodakowi zabrakło w Raporcie to *case study*, do czego prof. Skórzyńska ustosunkowała się zwracając uwagę, że wtedy Raport liczyłby pewnie 600 stron a takie *case study* są dostępne w postaci opisów różnych projektów.

Prof. Skórzyńska odniosła się dokładniej do dwóch kwestii w wypowiedzi prof. Rodaka. Po pierwsze broniła krytyczności funkcjonującej w tym dokumencie jako pewna funkcja myślenia ludzkiego, rozumiana w sposób bardzo podstawowy. Nie było ono tu wiązane z tradycjami sztuki krytycznej itp. Poważniejsza sprawa to pojęcie kompetencji kulturowych i ich konieczności. Przynoczyła tu znaczące oburzenie metodyczek na nazywanie niektórych kompetencji „miękkimi”, gdy to one sprawiają, że te „twarde” zaczynają być funkcjonalne.

Druga, bardziej istotna rzecz – potężna różnica jeśli chodzi o upowszechnianie się procesów w zależności od uczestnictwa w nich akademików. Strategie lokalne są czym innym gdy akademicy biorą udział w ich formułowaniu lub nie – okazują się bowiem gwarantem tego, czy i jak pewne rzeczy się upowszechniają. Środowisko praktyków rozumie i używa akademickiego i antropologicznego rozumienia kultury, bo akademicy byli zaangażowani w ich działalność i dyskurs, byli obecni. Z własnego doświadczenia prof. Skórzyńska zwróciła uwagę, że polem problematycznym, gdzie łatwo było wymienić rozumienie kultury rynkowe na narodowe są polityki

kulturalne. Pole, które było na długo zostawione. Podobnie przygotowany za poprzedniej kadencji raport ukazywał słabość związków z samorządami.

Prof. Filicak z kolei poruszył wątek wpływu społecznego w ewaluacji i zastanowienia się nad znaczeniem dydaktyki w ocenie pracy akademickiej, która jest gdzieś tam właściwie nieobecna. Prof. Skórzyńska dorzuciła tu wszystkie aktywności, które w zespole SOWA są badane i zasilają oraz podtrzymują społeczne obiegi wiedzy. W tym kontekście prof. Gomóła zwróciła uwagę na kwestię podręczników i kompetencji nauczycieli a także wagę przedmiotu Wiedza o Kulturze. Przedmiot wprowadzał czasem więcej zamieszania niż to było potrzebne – nauczyciele dostawali go do prowadzenia i nie radzili sobie ucząc wartościującego a nie antropologicznego ujęcia kultury. Z drugiej strony u prof. Gomóły na studiach podyplomowych przygotowujących do uczenia o kulturze był jeden kulturoznawca i sami geografowie. A po trzecie Wiedza o Kulturze nie była przedmiotem maturalnym, dlatego ludzie czuli stratę czasu i to też obniżało wagę przedmiotu. Przypomniała też, że początku KNoK-u były poświęcone walce o ten przedmiot (2004 rok). Pojawiły się tam potężne zamierzenia oraz szeroki, środowiskowy pomysł – co potwierdził prof. Gwóźdź. Prof. Rewers zwróciła uwagę na dodatkowe trudności polityczno-personalno-mentalnościowe z wprowadzeniem WoK do szkół jako przedmiotu obowiązkowego..

Z kolei prof. Majewski zastanawiał się nad sporem „naród – kultura polska” czy „społeczeństwo – kultura społeczna” oraz zakresami różnych ujęć kultury wskazując na brak poziomu mezo. W tym kontekście i kontekście pytania o muzeum jako instytucji kultury prof. Folga-Januszczyńska zwróciła uwagę na dziurę nominatywną i spotykanie się cały czas z problemem: zupełnie różnym rozumieniem kultury, nie tylko w różnych obszarach samorządowych, rządowych, ale i lokalnych. Zaproponowała, że być może dobrze byłoby te różne rozumienia zebrać i wyeksplikować aby można było je cytować. Podobnie prof. Majewski zasugerował, że tę dyskusję należałoby spisać i dołączyć do Raportu. Z kolei prof. Skórzyńska wyklarowała jakie rozumienie antropologiczne kultury było stosowane w Raporcie oraz, że istnieją ujęcia na poziomie mezo (użyteczne i używane w dyskusji z praktykami). Na podstawie dyskusji stwierdziła, że należy się zastanowić czy tego określenia „antropologiczne” z Raportu nie wycofać skoro może powodować konfuzję. Odniosła się też do kwestii zmiany w kulturze poprzez animację i jej niehegemoniczny charakter.

Dalsza dyskusja z udziałem prof. Majewskiego, prof. Skórzyńskiej i prof. Rewers toczyła się jeszcze chwilę wokół pojęcia kultury, jednak z braku czasu została przerwana.

3. Rozstrzygnięcie konkursu na najlepszą książkę z zakresu kulturoznawstwa w 2022r. – prof. dr hab. Eugeniusz Wilk (Przewodniczący Kapituły Nagrody)

Prof. Wilk przedstawił stanowisko Kapituły w sprawie nagrody oraz wyraził pewien dyskomfort związany z ilością zgłoszeń – do nagrody im. Wojciecha Burszty spłynęła tylko jedna propozycja, do nagrody im. Anny Zeidler-Janiszewskiej żadna. W tej sytuacji Kapituła uznała, że nie ma sensu przyznawać nagrody w tym roku, ale książkę nadesłaną do nagrody im. Burszty – ze względu na jej jakość – warto byłoby wyróżnić.

W toku dyskusji prof. Gwóźdź, prof. Rewers i prof. Filiciak zauważyli, że takowe wyróżnienie, jakkolwiek słuszne w sensie merytorycznym, stanowiłoby pewną nagrodę pocieszenia, na którą w Regulaminie Konkursu nie ma miejsca, więc lepiej jej nie przyznawać, a brak przyznania nagrody w przypadku jednego zgłoszenia jest zrozumiały.

Komitet jako całość zgodził się ze stanowiskiem Kapituły i wnioskami z dyskusji. Prof. Wilk na końcu zaapelował jeszcze o nadsyłanie zgłoszeń w następnej edycji Konkursu.

4. Podsumowanie prac Komitetu w ostatniej kadencji – prof. dr hab. Ewa Rewers

Prof. Rewers zaczęła od wspomnienia trójki członków Komitetu, którzy odeszli w trakcie trwania kadencji: prof. Limona, prof. Burszty i prof. Wolskiej. Wśród różnych informacji wymienione zostało, że członkowie Komitetu spotkali się dziewięć razy, wysłuchali sześciu wykładów (osób zaproszonych jak i nagrodzonych nagrodami Komitetu) i pracowali w pięciu Komisjach (które spotykały się we własnym zakresie). Prof. Rewers szczególnie podziękowała prof. Gwóździowi za nadzór nad częścią naukową posiedzeń, prof. Wilkowi i zespołowi Kapituły i Komisji ds. nagród za sprawowanie pieczy nad nagrodami, prof. Kolankiewiczowi i zespołowi Komisji za Raport na temat przewodów naukowych i uczelnianych Rad Dyscyplin i prof. Skórzyńskiej z zespołem Komisji za dziś zaprezentowany raport. Zwróciła też uwagę, że pole współpracy międzynarodowej mogłoby zostać rozwinięte w kolejnych kadencjach – w tej były podjęte próby, ale niestety nie osiągnięto pożądanego rezultatu. Na końcu prof. Rewers podziękowała wszystkim za pracę, merytoryczne dyskusje i uczestnictwo w posiedzeniach KNoK tej kadencji..

5. Wolne głosy i wnioski

W ramach wolnych głosów i wniosków na końcu z sali padły podziękowania dla prof. Rewers za przewodniczenie Komitetowi w tej kadencji.